

Sygn. akt V AGa 25/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska
Sędziowie :	SA Katarzyna Żymełka (spr.) SA Dariusz Chrapoński
Protokolant :	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt XIV GC 210/16

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 167.591,04 (sto sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt jeden 04/100) złotych wraz z:

- ustawowymi odsetkami od 155.105,51 (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy sto pięć 51/100) złotych od 27 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.,

- ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12.485,53 (dwanaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć 53/100) złotych od 16 stycznia 2018 r.,

z tym, że pozwana w zakresie zapłaty tej należności jest zobowiązana wraz

z P. W., który został zobowiązany do zapłaty nakazem zapłaty, wydanym w dniu 29 grudnia 2015 r. przez Sąd Okręgowy w Katowicach,

w sprawie o sygnaturze akt XIV GNC 610/15, co oznacza, że zapłata należności przez jednego ze zobowiązanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty;

b) oddala powództwo w pozostałej części;

c) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 628,20 (sześćset dwadzieścia osiem 20/100) złotych z tytułu kosztów procesu;

d) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) od pozwanej 7.976,80 (siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt sześć 80/100) złotych i od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia 10.013,20 (dziesięć tysięcy trzysta dwa 20/100) złotych z tytułu opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony;

2) oddala apelację obu stron w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.399,20 (dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć 20/100) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) od pozwanej 1.193,65 (tysiąc sto dziewięćdziesiąt trzy 65/100) złotych z tytułu części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód został zwolniony.

SSA Dariusz Chrapoński SSA Wiesława Namirska SSA Katarzyna Żymelka

V AGa 25/19

UZASADNIENIE

Powód (...) w S. (dalej: Szpital) wniósł o zasądzenie od pozwanych P. W. i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Spółki Akcyjnej w W. (dalej: (...)) kwoty 359.792,54 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia powództwa, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego w tej części oraz kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powód wskazał, że łączyła go z P. W. umowa o świadczenie usług w zakresie ochrony osób i mienia. Wskutek nienależytego wykonania umowy zostało skradzione i zdewastowane wyposażenie kotłowni Szpitala. P. W., jako przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie ochrony osób i mienia zawarł z (...) umowę ubezpieczenia OC za szkody wyrządzone osobie trzeciej będące następstwem czynu niedozwolonego bądź niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Dochodzona pozewem należność w wysokości 359.792,54 zł stanowi różnicę pomiędzy wartością przywrócenia kotłowni do stanu umożliwiającego jej użytkowanie i wysokością kary umownej naliczonej powodowi, zgodnie z § 9 punktem 1b) od 1 grudnia 2012 r. do 23 stycznia 2013 r. (501.700 zł minus 141.907,46 zł).

Sąd Okręgowy w Katowicach 29 grudnia 2015 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał pozwany aby zapłacili na rzecz powoda kwotę 359.792,54 zł z ustawowymi odsetkami od 27 października 2015 r. i kwotę 7.217 zł z tytułu kosztów procesu, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego pozwanego (punkt 1) oraz nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa 4.498 zł z tytułu części opłaty sądowej, od uiszczenia której powód został zwolniony, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego pozwanego (punkt 2).

Pozwany P. W. nie wniósł sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nakaz zapłaty w stosunku do P. W. uprawomocnił się.

Pozwana (...) w terminie złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W piśmie procesowym z 22 stycznia 2018 r. (k. 321) powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 18.207 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku, tj. do kwoty 377.999,54 zł. Na uzasadnienie wskazał, że kwota

ta wraz z wysokością kary umownej stanowiącą koszt przywrócenia stanu poprzedniego kotłowni (519.907 zł netto). Powód uiszczył opłatę od rozszerzonego żądania pozwu (k. 334).

Wyrokiem z 29 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) na rzecz powoda 143.730 zł z ustawowymi odsetkami od 27 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez pozwanego P. W. na podstawie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z 29 grudnia 2015 r. zwolni z obowiązku świadczenia pozwaną (...) (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2), zasądził od powoda na rzecz pozwanej (...) 932 zł z tytułu kosztów procesu (punkt 3) oraz nakazał pobrać z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzonych roszczenia 11.718 zł, a od pozwanej (...) 7.182 zł z zastrzeżeniem, że co do kwoty 4.498 zł płatność jest solidarna z pozwanym P. W. (punkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. Szpital i P. W. łączyła umowa o świadczenie usług ochrony osób i mienia o nr (...), obejmująca m.in. ochronę i monitorowanie budynku kotłowni Szpitala wraz z terenem przyległym i z ogrodzeniem oraz instalację systemu kontroli obchodów wraz z comiesięcznym wydrukiem potwierdzającym ich wykonanie. Umowa została zawarta na okres od 21 marca 2012 r. do 20 marca 2013 r. P. W., w związku z prowadzeniem działalności z zakresu ochrony osób i mienia, zawarł z (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (polisa seria (...)), obejmującą okres od 4 grudnia 2012 r. do 3 grudnia 2013 r. W umowie zawarto klauzulę nr (...) rozszerzającą odpowiedzialność o szkody powstałe w mieniu przechowywanym, kontrolowanym lub chronionym przez ubezpieczonego, mienie obejmowało lokale przemysłowe z limitem odpowiedzialności 500.000 zł i franszyzą redukcyjną w wysokości 10%, nie mniej niż 3.000 zł. Szpital miał zastrzeżenia do zakresu, jakości, terminu i sposobu wykonywania umowy ochrony. Stwierdzono nieobecność pracownika ochrony na posterunku obsługi szlabanu hydraulicznego wjazdu do SOR i Izby Przyjęć w dniach 21 i 22 czerwca 2012 r. po godzinie 17:00. Pracownik ochrony 28 czerwca 2012 r., 30 czerwca 2012 r. oraz 30 sierpnia 2012 r. wpuścił samochody prywatne na drogę wewnętrzną przeznaczoną dla ambulansów, czym doprowadził do bałaganu w ruchu pojazdów prywatnych z pojazdami uprzywilejowanymi. Na przełomie grudnia i stycznia P. W. nie przedłużył umowy z firmą zapewniającą grupę interwencyjną. 23 stycznia 2013 r. zgłoszono kradzież z włamaniem do budynku kotłowni rezerwowej Szpitala. Zdarzenie miało miejsce w okresie od początku grudnia 2012 roku do 23 stycznia 2013 r. godz. 11.40. Nieznani sprawcy dostali się przez wybite okno w szklanym dachu usytuowane na wysokości około 5 metrów od wnętrza budynku kotłowni zastępczej usytuowanego na terenie ogrodzonym przy ogródkach działkowych, gdzie następnie w nieustalony sposób pokonali zabezpieczenie w postaci dwuskrzydłowych drzwi od wewnątrz, przez które dokonali zaboru w celu przywłaszczenia kabli miedzianych o nieustalonej długości, metalowych części pieców oraz żeliwnych rusztów oraz wentylatorów. Kradzież została ujawniona przez pracownika P. W. i dwóch konserwatorów, którzy byli także świadkami ucieczki dwóch mężczyzn z terenu kotłowni tego samego dnia około godziny 11:40. W trakcie oględzin w pomieszczeniach kotłowni ujawniono brakujące elementy wchodzące w skład aparatury grzewczej, brak instalacji elektrycznej zewnętrznej. Postanowieniem z 24 czerwca 2013 r. wobec nie ustalenia sprawców kradzieży z włamaniem umorzono śledztwo. Zakres prac i urządzeń niezbędnych do uzupełnienia obecnego stanu kotłowni rezerwowej w celu doprowadzenia jej do pierwotnego stanu technicznego i uruchomienia wynosi 477.000 zł. Skradzione urządzenia nie są już stosowane. Z uwagi na stan urządzeń sprzed kradzieży kotłownia musiałaby zostać zlikwidowana z uwagi na uwarunkowania środowiskowe, techniczne, sprawność. Decyzja o dopuszczeniu kotłowni do użytku mogłaby zapaść tylko w razie zastąpienia niektórych z rozkradzonych urządzeń nowymi. (...) odmówiła, z uwagi na brak związku przyczynowo skutkowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przez P. W., a powstaniem szkody, przyjęcia odpowiedzialności w sprawie szkody powstałej w następstwie kradzieży elementów kotłowni rezerwowej. Wysokość szkody powstałej w wyniku kradzieży i dewastacji kotłowni rezerwowej wynosi 143 730 zł brutto. Łączny koszt odbudowy kotłowni wraz z budynkiem wynosi 519.907 zł netto, a zużycie kotłowni eksploatowanej przez okres 25 lat wynosi co najmniej 80%.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odpowiedzialność P. W. za powstałą szkodę, na skutek kradzieży z włamaniem, w okresie w którym ciążył na P. W. miał obowiązek ochrony obiektu Szpitala. Wskazał, że P. W. nie dopełnił obowiązku zapewnienia grupy interwencyjnej przez cały okres trwania umowy. Nadto, w trakcie

obowiązki umowy o usługi stwierdzono nieobecność pracownika ochrony na jednym z pięciu posterunków oraz bezkrytyczne wpuszczanie przez pracownika P. W. samochodów prywatnych na drogę wewnętrzną przeznaczoną dla ambulansów. Gdyby P. W. zadbał choćby o ciągłość zapewnienia grupy interwencyjnej, z pewnością nie doszłoby do kradzieży, ponieważ już samo wtargnięcie osób nieupoważnionych na teren kotłowni zostałoby namierzone, a kradzież zostałaaby szybko udaremniona. w majątku powoda, spowodowanej kradzieżą z włamaniem. Również brak kontroli nad pojazdami wjeżdżającymi i wyjeżdżającymi z terenu szpitala przyczynił się do powstania szkody, bowiem biorąc pod uwagę gabaryty i ciężar skradzionych przedmiotów, jest wysoce prawdopodobne, że to właśnie transportem drogowym zostały one wywiezione, a brak należytej kontroli w obrębie szlabanów był „jedną przeszkodą mniej” dla złodziei. Gdyby P. W. realizował obowiązki umowne, w tym regularne obchody na terenie kotłowni, natychmiast reagował na wszelkie występujące nieprawidłowości i informował o ich występowaniu Szpital, to kradzieży można było zapobiec. Z kradzieżą – w dużej mierze elementów metalowych – związany był hałas, który nie mógł zostać niezauważony, gdyby obchody były rzeczywiście wykonywane. Zachowanie P. W. pozostaje w normalnym związku przyczynowo-skutkowym z powstaniem szkody. Zgodnie z § 6 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) przyjęła na siebie odpowiedzialność za szkody będące następstwem zarówno niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a także za szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa. Zachowania P. W., które przyczyniły się do powstania szkody w majątku Szpitala, były wyrazem nienależytego wykonania zobowiązania, a nawet rażącego niedbalstwa. Zostały spełnione przesłanki powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody powstałe w mieniu przechowywanym, kontrolowanym lub chronionym przez ubezpieczonego, który do wysokości umówionego w umowie odszkodowania ponosi odpowiedzialność, jako ubezpieczyciel P. W.. Szkada powstała w majątku Szpitala wynosi 143.730 zł brutto. Jest to wartość ubytku w majątku Szpitala z uwzględnieniem stopnia wyeksploatowania kotłowni po 25 latach i możliwości dalszego z niej korzystania po spełnieniu warunków przewidzianych przepisami prawa. Sąd Okręgowy wskazał, iż brak podstaw do przyznania Szpitalowi odszkodowania w wysokości pełnej wartości odtworzeniowej kotłowni, bowiem prowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Kotłownia, w stanie sprzed kradzieży, była kotłownią wyeksploatowaną w co najmniej 80%, zainstalowane w niej urządzenia nie spełniały aktualnie obowiązujących norm pozwalających na dopuszczenie kotłowni do użytku zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami. Wysokość szkody, wynosi brutto 143 730 zł i za tę szkodę (...) jest odpowiedzialna in solidum z P. W.. W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Powód nie był stroną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w związku z czym nie może być obciążony udziałem własnym P. W., w stosunku do którego uprawomocnił się nakaz zapłaty uwzględniający franszyzę redukcyjną. Za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut braku legitymacji czynnej powoda, bowiem postępowanie dotyczy rzeczy ruchomych, co do których obowiązuje domniemanie własności posiadacza rzeczy, którego pozwana nie obaliła. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Pozwana (...) zaskarżyła wyrok w części zasądzającej kwotę 143.730 zł oraz koszty procesu (punkty 1, 3 i 4 wyroku), zarzucając naruszenie:

- a) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie nieznajdujących potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym ustaleń co do zakresu jej odpowiedzialności odszkodowawczej;
- b) art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu i zasądzenie kwoty podatku VAT, podczas gdy powód wnosił o zasądzenie odszkodowania w kwocie netto oraz zasądzenie kwoty 143.730 zł, stanowiącej wysokość ustalonej przez Sąd pierwszej instancji szkody, podczas gdy powód obciążył P. W. karą umowną w wysokości 141.907,46 zł, a w sprawie dochodził odszkodowania w części przekraczającej naliczoną karę umowną;
- c) art. 822 k.c. w związku z § 9 ust. 2 OWU ustalonych uchwałą Zarządu (...) z nr (...) z 7 maja 2009 r. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i pominięcie braku odpowiedzialności (...), jako ubezpieczyciela sprawcy, za kary umowne naliczone P. W.;

d) art. 822 k.c. w związku z treścią polisy (...) nr (...) poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię postanowień umowy ubezpieczenia łączącej (...) i P. W. poprzez brak uwzględnienia 10% udziału własnego ubezpieczonego P. W. w szkodzie;

e) art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że poniesiona przez (...) szkoda obejmuje podatek VAT;

i wnosząc o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz (...) kosztów procesu. Skarżąca wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo (tj. co do kwoty 234.269,54 zł) i rozstrzygającej o kosztach procesu (punkty 2, 3 i 4 wyroku) i zarzucił naruszenie art. 363 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, iż w przypadku niemożności przywrócenia stanu poprzedniego wysokość odszkodowania ogranicza się jedynie do wartości rzeczy utraconej bądź uszkodzonej, podczas gdy zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, w przypadku gdy przywrócenia stanu sprzed powstania szkody nie jest możliwe, odszkodowanie powinno obejmować kwotę umożliwiającą nabycie dóbr i usług niezbędnych do naprawienia doznanego uszczerbku i doprowadzenia do stanu sprzed powstania szkody.

Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od (...) na jego rzecz kwoty 377.999,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: a) 359.792,54 zł od wniesienia powództwa, b) 18.207 zł od dnia wydania wyroku, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez pozwanego P. W. na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z 29 grudnia 2015 r. zwolni w tym zakresie z obowiązku świadczenia pozwaną (...) oraz wniósł o zasądzenie od (...) kosztów procesu, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez pozwanego P. W. na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z 29 grudnia 2015 r. zwolni co do kwoty 7.217 zł z obowiązku świadczenia pozwaną (...). Powód domagał się zasądzenia od (...) na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji obu stron, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zważył co następuje.

Apelacja powoda podlegała uwzględnieniu w nieznacznym zakresie, natomiast apelacja (...) – pomimo zasadności części zarzutów – w zakresie należności głównej nie była zasadna. Apelacja (...), na skutek uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny z urzędu naruszenia prawa materialnego, wywołała skutek w postaci zmiany wyroku Sądu Okręgowego co do odsetek ustawowych.

Na etapie postępowania apelacyjnego nie była sporna odpowiedzialność P. W. oraz (...) jako jego ubezpieczyciela. Obie strony kwestionowały sposób ustalenia szkody oraz jej wysokość. Ponadto (...) zarzuciła orzeczenie ponad żądanie, a to zasądzenie odszkodowania w wysokości brutto a nie netto, brak jej odpowiedzialności za kary umowne § 9 ust. 2 OWU oraz brak uwzględnienia udziału własnego ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji (...) dotyczących wpływu na wysokość ustalonego odszkodowania tych postanowień umowy ubezpieczenia, które wprowadzają franszyzę redukcyjną. Punktem odniesienia do oceny zarzutów apelacji i stanowiska procesowego (...) co do skutków umieszczenia w umowie ubezpieczeniowej postanowień o franszyzie dla poszkodowanego jest ustalenie, czy ubezpieczenie, które jest przedmiotem umowy jest ubezpieczeniem dobrowolnym, czy obowiązkowym. Jeżeli jest to ubezpieczenie dobrowolne to istotnie ubezpieczyciel może skutecznie ograniczyć swoją odpowiedzialność poprzez wprowadzenie do umowy ubezpieczenia określonych instrumentów prawnych – w tym także instytucji franszyzy. Wówczas poszkodowany, który skieruje swoje roszczenie bezpośrednio do ubezpieczyciela będzie musiał uwzględnić te postanowienia. umowy ubezpieczenia. Taka wykładnia wprowadzenia do umowy ubezpieczenia instrumentów ograniczających odpowiedzialność ubezpieczyciela jest jednak niedopuszczalna w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych, ponieważ jej akceptacja prowadziłaby do obejścia przepisów prawa nakazujących obowiązkowe ubezpieczenie określonej działalności.

W konsekwencji powyższych rozważań na mocy art. 4 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003 r. z późn. zm. w niniejszej sprawie będzie miał zastosowanie art. 13 ust. 3 tejże ustawy, zgodnie z którym w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie.

P. W. wyrządził powodowi szkodę w związku z wykonaniem działalności w zakresie usług ochrony osób i mienia. Szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy wykonującego działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia za szkody wyrządzone w związku z ochroną osób i mienia, zwanego dalej „ubezpieczeniem OC”, termin powstania obowiązku ubezpieczenia OC oraz minimalną sumę gwarancyjną tego ubezpieczenia określa rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy wykonującego działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia z 9 grudnia 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1550) wydane na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221, z późn. zm.). Zgodnie z tym rozporządzeniem ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna przedsiębiorcy wykonującego działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia za szkody wyrządzone działaniem lub zaniechaniem ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia, w związku z ochroną osób i mienia, a ubezpieczenie OC obejmuje wszystkie szkody w zakresie, o którym mowa w ust. 1, bez możliwości umownego ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Franszyza redukcyjna to kwota, którą ubezpieczyciel potrąca z każdego odszkodowania i jest określana w umowie ubezpieczenia. W praktyce oznacza to, że jeśli wartość szkody nie przekroczy tej kwoty odszkodowanie nie jest wypłacane. Potrącenie to dokonywane jest zatem jedynie między stronami umowy ubezpieczenia, czyli jedynie między (...) a ubezpieczonym P. W.. Wobec poszkodowanego (powoda) to postanowienie umowne nie ma zastosowania. Potrącenie franszyzy jest zatem niezasadne i powodowi należy się roszczenie regresowe w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Strony umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej miały prawo na podstawie zasady swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.) zawrzeć postanowienie o franszyzie redukcyjnej, niemniej jednak postanowienie to jest skuteczne jedynie wobec stron tej umowy ((...) i P. W.) i nie ma zastosowania do poszkodowanego, któremu należy się zwrot wypłaconego odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy szkody w uzasadnionej wysokości. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy ocenił, że nie należało zasądzonego odszkodowania obniżyć o 10% franszyzy redukcyjnej.

Na etapie postępowania apelacyjnego nie był sporny zakres uszkodzonego mienia Szpitala oraz rodzaj i liczba skradzionego wyposażenia kotłowni. Nie było także kwestionowane, iż wyposażenie kotłowni nie było nowe, a jego okres użytkowania wynosił 25 lat.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód przedstawił prywatną opinię rzeczoznawcy (k. 43 i n.) na okoliczność wartości wyposażenia kotłowni utraconej na skutek kradzieży i dewastacji oraz kosztu odbudowy kotłów, obiektów poza kotłownią i wyposażenia kotłowni. Wartość ta wynosiła 501.700 zł netto (477.000 zł + 24.700 zł) (k. 52-53). Natomiast koszt zastąpienia urządzeń nowymi pomniejszony o utratę wartości urządzeń, tj. koszt urządzeń wraz z wyposażeniem 1.432.575 zł netto, po uwzględnieniu stopnia ich zużycia 80% wynosi 286.515 zł netto (k. 56), a koszt wyposażenia budynku kotłowni (pozostałe składniki) z uwzględnieniem ich stopnia zużycia wynosi 21.800 zł netto, co daje 308.315 zł netto (286.515 zł + 21.800 zł). Rzeczoznawca także wskazał, że koszt odbudowy to 34,13% kosztu zastąpienia urządzeń nowymi, co oznacza iż wartość utracona na skutek kradzieży i dewastacji wynosi 105.000 zł netto (k. 58), a koszt odbudowy całości (obiektów poza kotłownią i wyposażenia kotłowni) wynosi 501.700 zł netto.

W oparciu o tę opinię rzeczoznawcy powód określił w pozwie wysokość odszkodowania. Przyjął, iż jego szkoda wynosi 501.700 zł netto i pomniejszył ją o wysokość kar umownych, którymi obciążył P. W. (kwota 141.907,46 zł). Różnica tych kwot wynosiła 359.792,54 zł i takiej kwoty odszkodowania powód domagał się w pozwie.

Tak określona przez powoda wysokość dochodzonej należności miała znaczenie w odniesieniu do zgłoszonych przez powoda zarzutów do opinii rzeczoznawcy majątkowego A. K. w zakresie dotyczącym określonego przez A. K. stopnia

zużycia kotłowni na 80%. Zdaniem powoda zużycie to wynosiło 30%, bowiem kotłownia pracowała około miesiąca w roku. Stanowisko powoda kwestionujące stopień zużycia urządzeń nie było zasadne. Po pierwsze stopień zużycia w wysokości 80% został określony nie tylko przez rzeczoznawcę, którego dowód z opinii dopuścił Sąd Okręgowy w toku procesu, ale również w opinii prywatnej opracowanej przez rzeczoznawcę T. K. na zlecenie powoda, na której powód oparł się wnosząc pozew i określając wysokość dochodzonej należności. Ponadto rzeczoznawca A. K. w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 29 maja 2018 r. podtrzymał swoje stanowisko co do stopnia zużycia urządzeń i uzasadnił je. Powód nie wniósł o uzupełnienie tej opinii. Tym samym należy przyjąć, iż stopień zużycia skradzionych urządzeń kotłowni wynosił 80%.

Sąd Okręgowy na okoliczność wyliczenia wysokości szkody dopuścił dowód z opinii biegłego. W sprawie zostały wykonane dwie opinie. Opinia biegłego J. Ł. (k. 232 i k. 253), która potwierdza wyliczenie rzeczoznawcy T. K.. Opinia ta, z uwagi na oparcie się w całości na złożonej przez powoda prywatnej opinii i brak własnych wniosków biegłego, nie miała znaczenia dla rozpoznania sprawy. Biegły J. Ł. w zasadzie ograniczył się stwierdzenia, że zgadza się z wyliczeniem rzeczoznawcy T. K., w żaden sposób nie uzasadniając tego stanowiska. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego na okoliczność wysokości szkody w wyniku kradzieży i dewastacji kotłowni oraz wartości odtworzeniowej kotłowni (k. 267). Rzeczoznawca majątkowy A. K. w opracowanej opinii (k. 286 i n.) przedstawił sposoby wyceny środków i układów technicznych (k. 300v); koszt zastąpienia układu w związku ze szkodą, który wycenił na 1.440.225 zł netto; stopień jego zużycia po 25 latach eksploatacji 80%; wartość odtworzeniową 288.045 zł (po uwzględnieniu zużycia) (k. 306); wartość odtworzeniową innych szkód 42.907 zł netto; łączną wartość odtworzeniową techniczna (wartość zastąpienia) 309.498,50 zł netto (k. 307); koszt odbudowy 519.907 zł netto, udział kosztów odbudowy w następstwie kradzieży i dewastacji (k. 307v) do kosztów odtworzenia 20%, tj. 95.400 zł. Wskazał, iż łączna wartość szkody (utracona wartość) wynosi 116.854 zł netto (k. 308).

Kwotę tę (w wysokości brutto) zasądził Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny nie podziela sposobu wyliczenia wysokości szkody, przyjętego przez Sąd pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wysokość szkody powinna zostać wyliczona według wartości odtworzeniowej (tzw. wartości nowej) skradzionych urządzeń, który stanowiły wyposażenie kotłowni. Nie było sporne, że obecnie nie jest możliwe nabycie urządzeń używanych, tzn. nie można odbudować kotłowni takimi samymi urządzeniami. Należy jednakże mieć na uwadze, że skradzione urządzenia były użytkowane przez okres 25 lat. Bez znaczenia przy tym jest to, że kotłownia, z której zostały skradzione urządzenia była kotłownią rezerwową, a urządzenia w niej znajdujące się były wykorzystywane przez jeden miesiąc w roku. Niewątpliwie bez względu na to czy urządzenia były wykorzystywane czy nie to ulegały one zużyciu. Zresztą stopień ich zużycia określony został w opinii rzeczoznawcy T. K. na 80%, która to opinia nie była kwestionowana przez powoda. Tożsamy stopień zużycia urządzeń wynikał z opinii rzeczoznawcy majątkowego A. K..

Odszkodowanie winno odpowiadać wysokości, która umożliwi poszkodowanemu (powodowi) przywrócenie rzeczy do stanu pierwotnego i pozwoli zakupić takie same przedmioty jak skradzione, jednakże nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego, a zatem nie można pominąć stopnia zużycia skradzionych urządzeń. Odszkodowanie stanowi zatem wartość odpowiadającą kosztom zakupu lub wytworzenia nowych urządzeń tego samego rodzaju, o takich samych parametrach technicznych i cechach użytkowych, jak skradzione pomniejszoną o stopień zużycia skradzionych urządzeń. Koszt zastąpienia układu w związku ze szkodą rzeczoznawca majątkowy A. K. wycenił na 1.440.225 zł netto, a ich stopień zużycia określił na 80%.

Argumentacja powoda odnosząca się do twierdzenia, że odszkodowanie powinno umożliwić nabycie powodowi nowych urządzeń byłaby zasadna w sytuacji, gdy powód dochodziłby zasądzenia należności od swego ubezpieczyciela, bowiem w przypadku ubezpieczenia mienia, ze względu na obowiązywanie zasady swobody umów, strony mogą ustalić inne sposoby naprawienia szkody, w szczególności możliwe jest tzw. ubezpieczenie w wartości nowej, które polega na tym, że w razie zniszczenia ubezpieczonej rzeczy (np. urządzeń) ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie umożliwiające jej pełne odtworzenie. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Powód domagał się odszkodowania nie od swego ubezpieczyciela, a od sprawy i ubezpieczyciela sprawy.

Podsumowując – wartość szkody w sytuacji, gdy nie można nabyć takich samych urządzeń, w tym samym stanie, stanowi kwota za jaką można zastąpić skradzione urządzenia nowymi pomniejszona o stopień zużycia skradzionych urządzeń określony na 80% tj. 288.045 zł (20% kwoty 1.440.225 zł), natomiast co do zniszczeń należy przyjąć koszt ich odbudowy (usunięcia) także z uwzględnieniem zużycia zniszczonych elementów w chwili wystąpienia szkody tj. 21.453,50 zł (50% kwoty 42.907 zł). Łączna wartość szkody wynosi 309.498,50 zł. Jest to kwota netto, zgodnie z żądaniem powoda. Kwotę tę należy pomniejszyć o wysokość naliczonych P. W. kar umownych, która wysokość i sposób ich wyliczenia nie były kwestionowane przez skarżącą, tj. o 141.907,46 zł, bowiem skarżąca jako ubezpieczyciel odpowiada za szkodę jedynie w takim zakresie w jakim odpowiada ubezpieczony przy uwzględnieniu warunków umowy ubezpieczenia, zgodnie z którą skarżąca nie odpowiada za kary umowne – § 2 ust. 2 punkt 2) rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy wykonującego działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia z 9 grudnia 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1550) – ubezpieczenie OC nie obejmuje szkód polegających na zapalcie kar umownych – oraz § 9 ust. 2 OWU (k. 141) – których nie obejmuje ochrona ubezpieczeniowa.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż (...) nie kwestionowała wysokości naliczonych P. W. kar umownych w łącznej wysokości 141.907,46 zł za nienależyte wykonanie umowy (k. 183-184). Tej kwoty powód nie dochodził w niniejszym procesie. Powód wskazał, że roszczenie z tytułu kar umownych jest dochodzone od P. W. w innym postępowaniu (k. 180). O kwotę kar umownych naliczonych P. W. została pomniejszona wysokość odszkodowania zasądzonego od (...) (309.498,50 zł minus 141.907,46 zł). Tym samym zarzut (...) wskazujący na brak odpowiedzialności ubezpieczyciela (...) za kary umowne był zasadny, jednakże z powodu przyjęcia przez Sąd Okręgowy błędnej wysokości szkody nie wpłynął za zmianę zaskarżonego wyroku. Również zasadnie zarzuciła (...) nieprawidłowe zasądzenie odszkodowania w wysokości brutto. Niemniej wobec błędnego sposobu wyliczenia wysokości szkody powoda zarzut ten nie skutkował zmniejszeniem zasądzonej należności. Po odliczeniu wysokości kar umownych szkoda spowodowana kradzieżą i dewastacją wynosi 167.591,04 zł. Jest to kwota netto stanowiąca wartość odtworzeniową skradzionych urządzeń i wyrządzonych szkód w kotłowni, pomniejszoną o zużycie wyposażenia i budynku

Postępowanie apelacyjne choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (wskazaniem czy wyrok skarżony jest w całości czy tylko w części). W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji.

Sąd Okręgowy nie wskazał materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia o odsetkach, nie odniósł się również do faktów w tym zakresie. Orzekając o odsetkach ustawowych Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu (por. uchwały z 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995/2/26 i z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNC 1994/7-8/155), że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty, a także poglądu (por. wyrok z 10 lutego 2002 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/58), że w wypadku ustalenia cen z innej daty – z odsetkami od tej daty.

Rzeczoznawca majątkowy A. K. wyliczając wartość odtworzeniową wyposażenia kotłowni oparł się na pismach (...) z 26 i 29 czerwca 2015 r. (k. 91-95, k. 96), w których podano koszt zastąpienia dwóch kotłów nowymi, a tym samym wyliczając szkodę powoda w zakresie wartości odtworzeniowej skradzionych urządzeń przyjął ceny z II kwartału 2015 r. (powód wcześniej wystąpił do (...) z roszczeniem o wypłatę odszkodowania), a wyliczając szkodę powoda spowodowaną dewastacją kotłowni według cen z IV kwartału 2017 r. (k. 310 i n.). Szkada stanowiąca wartość odtworzeniową skradzionych urządzeń pomniejszonych o stopień ich zużycia stanowi 92,55%, a szkoda spowodowana dewastacją budynku 7,45%. Mając zatem na uwadze, iż wysokość szkody wynosi 167.591,04 zł, to 7,45% z tej kwoty wynosi 12.485,53 zł, a zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty Sąd Apelacyjny zasądził od doręczenia (...) opinii rzeczoznawcy majątkowego A. K., natomiast od 155.105,51 zł, tj. 92,55% kwoty 167.591,04 zł, od wniesienia pozwu (wartość kotłów rozliczona według stanu z pisma (...) z czerwca 2015 5.).

Z podanych wyżej względów zaskarżony wyrok został zmieniony na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w sposób opisany w sentencji, zaś w dalej idącym zakresie apelacje obu stron, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegały oddaleniu.

Sąd Apelacyjny miał jednocześnie na uwadze, iż pozwani odpowiadali wobec powoda na podstawie dwóch różnych reżimów odpowiedzialności (solidarność nieprawidłowa), co skutkowało zastrzeżeniem, że pozwana (...) w zakresie zapłaty zasądzonej należności jest zobowiązana wraz z P. W., którzy został zobowiązany do zapłaty nakazem zapłaty, wydanym w dniu 29 grudnia 2015 r. przez Sąd Okręgowy w Katowicach, w sprawie o sygnaturze akt XIV GNc 610/15, co oznacza, że zapłata należności przez jednego ze zobowiązanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

O kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Pozew został wniesiony 27 października 2015 r., w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z § 6 punktem 7 którego wynagrodzenie pełnomocnika procesowego przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 200.000 zł wynosiło 7.200 zł.

Z kwoty 377.999,54 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu (po rozszerzeniu żądania pozwu), na rzecz powoda od (...) zasądzona została kwota 167.591,04 zł. Powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 44,34% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 55,66%, a pozwana (...) w 44,34%.

W toku procesu powód i (...) korzystali z pomocy profesjonalnych pełnomocników. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, opłata od rozszerzonego żądania pozwu 910 zł, zaliczka 3.000 zł (zaliczka została wydatkowana w całości) – łącznie 11.127 zł. Na koszty procesu poniesione przez pozwaną (...) złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka 518,39 zł (pозwana uiszczała zaliczkę na wynagrodzenia świadków w wysokości 800 zł, przy czym pozostała z tej zaliczki kwota 281,61 zł; zaliczka została wydatkowana w kwocie 518,39 zł) – łącznie 7.735,39 zł.

Suma kosztów procesu poniesionych przez powoda i (...) w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wynosi 18.862,39 zł, z tego powód ma ponieść 55,66% tj. 10.498,80 zł, poniósł 11.127 zł, do zasądzenia od powoda na rzecz (...) pozostaje 628,20 zł.

Stosownie do wyniku sporu Sąd Apelacyjny nakazał pobrać, na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach od powoda z zasądzonych roszczenia 10.013,20 zł (art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), a od pozwanej (...) 7.976,80 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu w wysokości 17.990 zł, od uiszczenia której powód został zwolniony. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż powstanie tego kosztu (opłaty od pozwu) spowodowały czynności powoda (art. 113 ust. 2 punkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Wysokość kosztów, które powstały wskutek czynności powoda i które zostały pokryte ze środków Skarbu Państwa wynosiła 17.990 zł. Powód zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów procesu powinien ponieść 55,66% tej kwoty tj., a (...) 44,34%.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Powód zaskarżył wyrok co do kwoty 234.270 zł, wygrał 23.861,04 zł, tj. 10,19% i ma ponieść 89,81% kosztów postępowania apelacyjnego wywołanego jego apelacją. Na te koszty składa się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda i (...), a to 8.100 zł x 2 = 16.200 zł, z tej kwoty powód ma ponieść 89,81% tj. 14.549,20 zł poniósł 8.100 zł, a zatem do zasądzenia na rzecz (...) pozostała kwota 6.449,20 zł. (...) zaskarżyła wyrok co do kwoty 143.730 zł, apelację co do należności głównej przegrała w całości, wygrała jedynie w nieznacznym zakresie i zgodnie z art. 100

k.p.c. ponosi całość kosztów postępowania apelacyjnego. Z apelacji pozwanej od (...) należy się powodowi 4.050 zł, a z apelacji powoda od powoda (...) należy się 6.449,20 zł. Zatem różnica do zasądzenia od powoda na rzecz (...) z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego wynosi 2.399,20 zł (6.449,20 zł minus 4.050 zł).

Powód w postępowaniu apelacyjnym został zwolniony od opłaty od apelacji w wysokości 11.714 zł. Powód przegrał postępowanie apelacyjne wywołanego jego apelacją w 89,81%, a zatem (...) obciąża 10,19% opłaty od apelacji, od której powód został zwolniony tj. 1.193,65 zł.

SSA Dariusz Chrapoński SSA Wiesława Namirska SSA Katarzyna Żymelka

--	--	--